

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

13 lipca

1950 r.

Rok VI

Nr 191

(1813)



Frontalny atak na starą Łódź

Przebudowa ul. Abramowskiego

Z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przebudowana zostanie nieparzysta strona ulicy Abramowskiego w Łodzi. Mieszkańcy tej ulicy — w 90 proc. robotnicy, którzy dotychczas mieszkali w oplakanych warunkach sanitarnych — otrzymają

odpowiednie urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe.

Oprócz tego zbudowanych zostanie 7 zespołów budynków gospodarczych, w których mieszczą się będą komórki dla lokatorów, nieposiadających dotychczas tego rodzaju pomieszczeń.

Oficyny z mieszkaniami nienadającymi się do użytku, zostaną rozebrane. Ci, którzy je zamieszkiwali, otrzymają lokale w 3 nowych blokach. Ponadto w każdym domu po południowej stronie ul. Abramowskiego urządzona zostanie pralnia.

Teren objęty projektem przebudowy obejmuje 5 ha. W tym mieści się również zieleniec o charakterze parkowym oraz plac do gier i zabaw dla dzieci.

Przedsięwzięcie to nie ma precedensu — nie tylko na terenie naszego miasta. Po raz pierwszy przebudowie i przystosowaniu do lepszych warunków bytu ulega cała dzielnica robotnicza zamieszkała przez 2.800 osób. W dodatku realizacja tego projektu nastąpi w rekordowo szybkim czasie — w niespełna pół roku.

Robotnicy MPB, Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogródniczego przyrzekli, że dołożą wszystkich sił, aby wykonać powierzone im prace jak najlepiej. Mieszkańcy ulicy Abramowskiego zadeklarowali swą pomoc przy robotach niefachowych. (K)

W 50 rocznicę odkrycia radu

GENEWA, 12. 7. — Jak donoszą z Paryża, na stadionie Lutecce odbyła się wspaniała manifestacja ludowa z okazji 50 rocznicy odkrycia radu przez Marię Curie-Skłodowską i Pierre Curie. W manifestacji zorganizowanej przez bojowników o wolność i pokój, Związek Kobiet Francuskich i Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej wzięły udział tysiące osób. Obecni byli m. in. Irena Joliot Curie, Maurice Thorez, Le Leap, Farge, Cachin, Olga Tournade, Eugenia Cotton,

profesor Crowther i wiele innych osobistości ze świata politycznego i naukowego.

Eugenia Cotton, która była uczennicą Marii Curie-Skłodowskiej wygłosiła przemówienie, poświęcone życiu wielkiej uczzonej. Przemówienia okolicznościowe wygłosił Cachin i De Chambrun, występujący w imieniu profesora Kulczyńskiego, któremu rząd francuski odmówił wizy wjazdowej.

Na zakończenie manifestacji odbyły się występy artystyczne w wykonaniu grupy młodzieży polskiej zamieszkałej we Francji.

Zwyżka cen chleba i mięsa w N. Yorku

NOWY JORK (PAP). — Po raz pierwszy od wielu miesięcy wzrosły w Nowym Jorku ceny chleba i mięsa. Ogólny wskaźnik cen żywności podniósł się od 2 i pół procent, osiągając najwyższy poziom od grudnia 1948 r.

„Daily Worker” stwierdza, że kapitaliści amerykańscy wykorzystują agresję w Korei jako pretekst do podnoszenia cen i do wzrostu podatków, co pogarsza sytuację mas pracujących. Ciągą oni zyski z awantur imperializmu amerykańskiego.

Z okazji 50 rocznicy odkrycia radu przez Marię Curie-Skłodowską i Pierre Curie „Humanité” pisze: Wobec braku inicjatywy ze strony rządu, lud francuski postanowił sam uroczystość uczcić pamięć wielkich uczonych. Lud francuski głosił chwałę wielkich uczonych — Marii Curie-Skłodowskiej, Pierre Curie i małżonków Ireny i Fryderyka Joliot-Curie, którzy poświęcili swą wiedzę służbie ludzkości, Lud francuski święcił przyjaźń z Polską, ojczyzną Marii Curie-Skłodowskiej.

Za klęski amerykańskiej piechoty — bomby na spokojne osiedla

MOSKWA, 12. 7. Agencja TASS podaje komunikat kwatery głównej armii Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej:

Oddziały Armii Ludowej w zaciętych walkach z amerykańskimi siłami zbrojnymi prowadzą w dalszym ciągu ofensywę. Dla wsparcia swych wojsk lądowych, lotnictwo amerykańskie dokonuje intensywnych nalotów. Mimo tego oddziały

Armii Ludowej kontynuują ofensywę na wszystkich frontach. Na wybrzeżu wschodnim okręty amerykańskie ostrzeliwały spokojne osiedla, ale ogień oddziałów Armii Ludowej zmusił je do odwrotu.

Oddziały Armii Ludowej wyzwoliły 10 lipca miasto Imson i okoliczne wsie. W walkach o to miasto wróg poniósł straty w zabitych i jeńcach.

Lotnictwo amerykańskie barbarzyńsko bombardowało wsie i miasta na wyzwolonym terytorium Phengteku, Inczonu, Suwonu i Czunciu. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

Oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 3 bombowce amerykańskie „B-29”.

SZANGHAJ, 12. 7. Według doniesień z Tokio, transport wojsk amerykańskich z Japonii trwa w dalszym ciągu.

Wicekonsul Boitte wydany z Polski

WARSZAWA (PAP). — Wobec powrotu do Polski wicekonsula RP w Lille ob. J. Szczerbińskiego po zwolnieniu go przez władze francuskie z więzienia, został w dniu 12 bm. wydany z granic Rzeczypospolitej wicekonsul francuski w Warszawie p. Boitte.

Zwolnienie z więzienia i wydalenie p. Boitte nastąpiło zgodnie z oświadczeniem złożonym w swoim czasie przez rzecznika MSZ, że p. Boitte będzie losy aresztowanego we Francji wicekonsula Szczerbińskiego.

Pleven, kiepsko zamaskowany faszysta sformułował swój program rządowy

GENEWA, 12. 7. — Jak donoszą z Paryża, Rene Pleven ubiegając się w Zgromadzeniu Narodowym o uzyskanie upoważnienia do sformowania nowego gabinetu, złożył deklarację rządową, którą można by streścić w następujących głównych punktach:

1) Całkowita aprobata dla polityki rządu Bidaulta, który przeciwstawił się zaspokojeniu żądań robotników.

2) Odmowa przyznania dodatku wyrównawczego w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie. 3) Odmowa zmniejszenia ciężarów podatkowych. 4) 80 miliardów dodatkowych kredytów na zbrojenia w roku 1951. 5) „Oszczędność” w postaci zwalniania z pracy i zwiększenia wyzysku robotników. 6) Odmowa sprecyzowania wysokości najniższej zagwarantowanej płacy. 7) Kontynuowanie wojny w Indochinach. 8) Realizacja planu Schumana w sprawie francusko-niemieckiego kombinatu węgla i stali. 9) Zmiana ordynacji wyborczej, która umożliwiłaby zmniejszenie do minimum liczby przedstawicieli Partii

Komunistycznej w parlamencie francuskim. 9) Rewizja konstytucji. 10) Amnestia dla zdrajców.

GENEWA, 12. 7. — Z Paryża donoszą: Rene Pleven — oświadczył Jacques Duclos podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym — rozpoczął swą karierę polityczną razem z generałem de Gaullem i do dnia dzisiejszego dochowuje mu wierność. Pleven jest kiepsko zamaskowanym gaullistą. W roku 1948 Pleven wystąpił jako rzecznik sojuszu RPF (partia gaullistowska) z tzw. trzecią siłą „Populaire” nazwał wówczas akcję Plevena „obłudnym manewrem”. Nie przeszkodziło to jednak przywódce prawicowych socjalistów Guy Mollet wysunąć obecnie kandydaturę Plevena. Słowa Duclos wywołały wyraźne zakłopotanie wśród deputowanych socjalistycznych.

Imperialiści amerykańscy — oświadczył Duclos — nie mogli by znaleźć lepszego od Plevena slugi. Rząd, który Pleven tworzy — oświadczył Duclos — będzie rządem wojny i reakcji.

USA wysyłają do Korei francuski okręt wojenny

GENEWA, 12. 7. — Jak donoszą z Paryża dowiedziano się tam z komunikatu amerykańskiego minister-

stwa marynarki, że jeden z francuskich okrętów wojennych z eskadry Dalekiego Wschodu otrzymał rozkaz udania się na wody koreańskie.

Dziennik „L'Humanité” pyta o zaburzeniu, czy również na przyszłość rząd francuski będzie powiadamiany dopiero za pośrednictwem prasy o decyzjach rządu amerykańskiego, dotyczących Francji. Podkreślić należy, że agencja France Press doniosła, iż dowództwo floty francuskiej nie wydało w tej sprawie żadnego rozkazu.

Kulawiakowa robi cuda — mydłem i wodą

Od pewnego czasu woj. łódzkie stało się terenem „akcji cudotwórczej”. Coraz to w innym mieście czy wsi rozchodzi się wiadomość, że „stał się cud”, a mianowicie „odnowił się” obraz. Skąd to „cudotwórstwo” bierze początek — wiadomo. A oto jedna z takich „cudownych” historii, która znalazła wczoraj epilog w sądzie łódzkim.

Wincenty Kulawiak, dzierżawca młyna i 10 ha ziemi we wsi Krzykowie, w pow. piotrkowskim, stanął przed sądem oskarżony o szerzenie fałszywych wiadomości o rzekomym „cudzie”, który miał miejsce w jego mieszkaniu.

Kulawiak stwierdza, że nie wierzył w cuda, o których mu opowiadano, i kiedy mu żona zakomunikowała, że u nich również obraz „odnowił” się, to nie widział żadnej różnicy między nowym a poprzednim stanem obrazu.

Na zapytanie dlaczego wobec tego opowiadał ludziom o cudzie, przyznaje się, że chciał powiększyć swoją popularność i że liczył w związku z tym na zwiększenie swoich zarobków.

W toku przewodu okazało się, że obraz Kulawiaków istotnie „odnowił się”, bowiem Kulawiakowa przed obwieszczeniem cudu obraz umyła.

Świadkowie zeznający na rozprawie potwierdzili fakt, że Kulawiak zachęcał ludzi do oglądania obrazu mówiąc: — Chodźta, kobiety, zobaczta jak w moim mieszkaniu obraz jaśnieje! (Jakże miał nie jaśnieć, kiedy był wyszorowany do czysta!) Na skutek namów Kulawiaka 50 ludzi opuściło pracę, aby oglądać „cud”.

Sąd skazał Kulawiaka na 2 miesiące aresztu i 100 tys. zł grzywny. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podkreślił, że wypadek ten nie jest faktem oderwanym i że ma on swe źródła poza granicami naszego kraju. Imperialistyczne agencje żerują na ciemności i naiwności pewnych ludzi, chcą do swych celów wykorzystać ich uczucia religijne. Szkodliwa ta działalność przypada na okres żniw, chodzi o to bowiem, by oderwać chłopca od pracy i przeszkodzić w niej.

Kara nałożona na oskarżonego ma być ostrzeżeniem dla innych, którzy także zechcą ślać zamęt

Koreańskie wojska ludowe posuwają się naprzód Wiadomości z frontu w Korei

PEKIN, 12. 7. — Z Phenjan donoszą, że koreańskie siły ludowe na wszystkich odcinkach frontu kontynuują szybkie natarcie na południe mimo rozpaczliwego oporu ze strony lotnictwa i wojsk lądowych najeźdźców amerykańskich.

Na południe od Czunan został okrążony i unicestwiony batalion armii amerykańskiej, jakkolwiek wspierające go samoloty gwałtownie bombardowały i ostrzeliwały wojska ludowe. 2 samoloty amerykańskie zostały przy tym zestrzelone.

Jednostki Armii Ludowej, stacjonujące wzdłuż wschodniego wybrzeża odparły bohatersko atak okrętów amerykańskich, które ostrzeliwały przybrzeżne miasta i wioski.

PEKIN (PAP). — Środowy komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej podaje, że jeden z oddziałów tej armii wyzwolił ważny węzeł kolejowy Czocziwon, w odległości około 30 km na północny zachód od Tajczun.

Oddział ten udał się następnie w pościg za uciekającymi wojskami USA i oddziałami Li Syn-Mana po przez okolice na południe od Czunan, w południowej części prowincji Czungdzu. Inna jednostka Armii Ludowej wyzwoliła Tanyang w północnej części tej prowincji.

Po stronie przeciwników było wielu poległych, rannych i jeńców. Armia Ludowa zdobyła znaczne ilości sprzętu wojskowego.

Na zakończenie komunikat podkreśla, że koreańska Armia Ludowa posuwa się dalej naprzód na całym froncie.

LONDYN, 12. 7. — Korespondent Agencji Reutera donosi z Tokio: Wojska północno-koreańskie posuwają się w kierunku południowym.

Czołwki ich składają się z jednostek pancernych, wyposażonych w ciężkie czołgi. 60-tonowe czołgi koreańskiej Armii Ludowej okazały się niewrażliwe na pociski amerykańskiej broni przeciwpancernej.

Zmęczeni i kompletnie wyczerpani żołnierze amerykańscy wraz z żołnierzami południowo-koreańskimi okopują się na południowym brzegu rzeki Kum.

Wojska północno-koreańskie, naciekające na froncie centralnym, stosują manewr oskrzydlający, by otoczyć pozycje amerykańskie nad tą rzeką.

Z wiadomości, jakie nadeszły do Tokio, wynika, że wojska amerykańskie opracowały już plan ewakuacji Tajdzonu. Rzeka Kum, która ma powstrzymać natarcie północno-koreańskie, ma 200 metrów szerokości.

Z portów amerykańskich na Pacyfiku płyną statki z żołnierzami i bronią. Rząd holenderski skierował do Japonii torpedowiec „Evertsen”, który został oddany do dyspozycji Mae Arthura. Lotnictwo amerykańskie, któremu towarzyszy również pewna ilość samolotów australijskich, bombarduje wciąż rozmaite miejscowości Korei.

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjan, komunikat kwatery głównej Armii Ludowej donosi, że wótekrk wyzwolone zostało miasto Ymsung wraz z przyległym okręgiem. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty w zabitych, rannych i jeńcach. Ymsung jest węzłem kolejowym, położonym na zachód od Czungdzu.

Dnia 10 lipca bombowce USA dokonały nalotów na Phengtek, Riczun, Czungdzu i Suwon, niszcząc wiele domów mieszkalnych i innych zabudowań.

3 bombowce „b-29” zostały zestrzelone.

Wielki wiec w hali Wimy

W ramach Tygodnia Obrony Korei, odbywającego się pod hasłem: „Ręce precz od Korei!” odbędzie się w Łodzi dnia 13 bm., o godz. 17, w Hali Wimy przy ul. Armii Czerwonej nr 82 WIELKI WIEC PROTESTACYJNY Następnego dnia odbędą się podobne wiece w 7 miastach województwa łódzkiego.

Skończyliśmy z gospodarką z dnia na dzień

O czym pamiętać należy w gorącym okresie żniw

Skończyliśmy już z gospodarką z dnia na dzień, która pokutowała jeszcze w niektórych Państwowych Gospodarstwach Rolnych w latach ubiegłych. Skończyliśmy ze zmianami dyspozycji i planu zasiewów, wydawanymi w ostatniej chwili. Dobry gospodarz myśli dziś o tym, co robić mu wypadnie nazajutrz, czy nawet jeszcze później.

Dzisiaj każdy majątek ma ustalone i opracowane z góry plany upraw i pracy, a w przodujących zespołach robotnicy rolni omawiają plany, wnosząc do nich nieraz poprawki.

Coraz bardziej przewidując gospodarzy też dziś większość gospodarstw indywidualnych, ustalając z góry plan upraw i zmieniając go niekiedy pod wpływem przekonywającego przykładu innych gospodarstw lub fachowej porady. — Chłopki skupiają jednak często całą uwagę na uprawach zasadniczych — kłosowych, a ostatnio i roślin przemysłowych, zaniedbując często sprawę wielkiej wagi — poplonu i śródplony.

Niedocenianie tak ważnego czynnika dla każdego gospodarstwa — zarówno zbiorowego jak i dwuhektarowej działki — jest spuścizną czasów, kiedy chłop małorolny siał żyto po życie i ziemniaki po ziemniakach, a burak czy len stanowił „luksus”, na jaki pozwalali sobie przeważnie ci, którzy mieli dużo ziemi; jest to pozostałość czasów, kiedy dla biednego i średniorolnego chłopca nie istniały problemy hodowli, racjonalnego płodozmiaru i poplonów, gdyż żył oni i gospodarowali „z ręki do ust”, jak się dało. Na właściwą, rentowną gospodarkę nie było ich stać, a poza tym nie znali jej zasad.

„Nawet ziemniaki rodziły się tam małe, jak iza.” — mówi o biednych polach pisarz chłopski, Wł. Orkan.

Dzisiaj, gdy nie istnieje już problem gospodarczego upośledzenia chłopca, gdy kredyty państwowe i pomoc spółdzielczości pozwalają mu właściwie uprawiać swą ziemię — przed administracją rolną i Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie rozpowszechnienia wiedzy o tych tak ważnych dla rolnictwa sprawach, które decydują niejednokrotnie o wartości zbiorów. Organizacje te muszą wreszcie zlikwidować owo niedocenianie poszczególnych fragmentów ogólnego cyklu uprawowego, który rozpoczyna połowa lutego, a kończy październik.

Wypadki niedostatecznego wykorzystania gruntów w okresie między żniwami a siewem jesiennym zdają się nie tylko wśród gospodarzy indywidualnych, lecz również w mniej doświadczonych spółdzielniach produkcyjnych. I właśnie w chwili gdy trwają żniwa, a na niektórych obszarach już sprzęt zboża, należy postawić sobie pytanie: „A co potem?”

Wybór nasion na poplon powinien być uzależniony od tego, po czym się siew i na jakich gruntach. Wziąć też należy pod uwagę, jaki kierunek nadało się swemu gospodarstwu — uprawowy czy hodowlany, oraz gatunek paszy, jaka w danym gospodarstwie będzie najbardziej przydatna: wyka, peluszką, lub gryka.

W naszym klimacie, przy dość ostrych i mało śnieżnych zimach, nie można liczyć na dobry zbiór śródplonów. W wypadku gdy wschodzi ona słabo, najracjonalniej jest brzonować je po skoszeniu aby w ten sposób użyć ziemi, dostarczając jej wilgoci.

Wielkie natomiast korzyści dać mogą poplonu w postaci pasz, bądź

użyźnienia gleby. Powinny one być siane jak najwcześniej, gdyż od szybkiego siewu i wschodu zależy ich „udanie się”. Nie czekając aż zboże będzie zwiezione, natychmiast po jego zżęciu należy przystąpić do orki lub podorywki (jest to ważne nie tylko ze względu na poplon, lecz również i dla przyszłych zasiewów oziminy, gdyż szybka podorywka po zwala ziemi zachować wilgoć i niszczy chwasty).

Drugim warunkiem powodzenia, to staranna uprawa ziemi kultywatorami lub sprężynówką, zbronowanie oraz siew rzędowy (osrodki maszynowe powinny bardziej niż dotychczas uwzględniać w swych planach obsługę tej „małej akcji siewnej”).

Trzeci warunek, to właściwy do-

bór nasienia i dostosowanie do niego odpowiednich nawozów. Bardzo popularny jest u nas lubin, lecz bardziej opłacalne są mieszanki (np. wyka z peluszką, rzepakiem, gryką itp.) czy też kapusta lub brukiew. Tradycyjny lubin nadaje się głównie dla ziem lekkich, słabych, jako nawóz zielony i wymaga dawki soli potasowej oraz azotu.

Na ziemiach dobrych siał można również gorczycę, groch i inne cenne pasze. Śmiało rzec można, że dobrze i w porę wykonane sianokosy oraz siew poplonów zwiększą mogą w wielu gospodarstwach zapotrzebowanie paszowe o 50—100 proc., a więc i dochód właścicieli.

W. K.

Największa w Polsce maszyna rotacyjna

oddana do użytku przez ekipę z NRD

WARSZAWA. W Domu Słowa Polskiego w Warszawie ukończono montaż największej w Polsce 96 stronnicowej maszyny rotacyjnej zamówionej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Gigantyczna maszyna została wykonana przez niemieckich robotników fabryki „Plamag” w Plauen. W dniu ukończenia maszyny robotnicy fabryki „Plamag” na zebraniu załogi wyłonili 23-osobową grupę inżynierów i monterów z poleceniem zmontowania maszyny w Warszawie.

Montaż maszyny - giganta przewidywany był na okres 3—4 miesięcy. Monterzy postanowili skrócić ten czas do jednego miesiąca i zobowiązali się oddać maszynę do prób w dniu 10 lipca br. Wspólnym wysił-

kiem robotników polskich i niemieckich mimo i tak już skróconego terminu maszyna została oddana do prób o trzy dni wcześniej. Próby wypadły bardzo dobrze.

Robotnicy niemieccy wystali do KC SED i załogi „Plamag” meldunki o przedterminowym wykonaniu zadania.

Kierownik grupy niemieckich robotników Johann Miller oświadczył:

„Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy współpracować choć na małym odcinku z naszymi pol-

Po raz drugi przed sądem

Tym razem do więzienia zawędrowali niepoprawni łazicy

Na wokandę Sądu Grodzkiego w Łodzi wchodzi obecnie sprawy notorycznych nierobów, którzy ukarani przez sąd za naruszenie dyscypliny pracy, w dalszym ciągu lekceważą obowiązek sumiennej pracy.

W dniu wczorajszym zasiadła na ławie oskarżonych Stanisława Majdecka, pracownica Państw. Zakł. Graficznych Oddz. I w Łodzi. Majdecka w czerwcu rb. opuściła bez usprawiedliwienia 6 dni roboczych, za co została skazana na pozostanie przy dotychczas wykonywanej pracy przez okres 3 miesięcy, z jednoczesnym potrąceniem 10 proc. wynagrodzenia.

Od wyroku upłynęło zaledwie kilka tygodni, a oskarżona znów „przełazikowała” jeden dzień pracy. Wobec tego że okazała się ona niepoprawnym „obi bokiem”, Sąd Grodzki

tym razem mniej pobłażliwy, skazał ją na tydzień aresztu.

Pod tym samym zarzutem stanął pracownik Łódzkiej Dmuchałni Szkła Józef Opalka.

Oskarżony miał już na swoim koncie wyrok Sądu Grodzkiego skazujący go za opuszczenie 5 dni roboczych na przepracowanie 3 miesięcy z potrąceniem 10 proc. poborów. Zaraz po zakończeniu sprawy opuścił on znów bez usprawiedliwienia 1 dzień pracy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przyczyną uporczywego nierobstwa Opalki jest pijactwo.

Sąd skazał oskarżonego na dwa tygodnie aresztu.

Wymierzone wyroki winny być przestrogą dla niepoprawnych i uchylających się od odbycia kary nierobów. (ra)

WACŁAW RZEZACZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (15)

Dom stoi za jego plecami, jego dom. Dla kogo go właściwie stawiał? Piękność nie jest dla biedaków, mówił Henryk. Co będzie z Różną? Magazynier pozostawił gwiazdy im samym i odwrócił twarz w stronę, gdzie migotały światła Libnic. Obudziła się w nim bezsilna nienawiść. Widział, jak wysoko w ciemności wznosi się i gaśnie deszcz iskier. Cementowna szła także w nocy. Trzeba sprawdzić, czy mają pozwolenie na pracę nadgodzinową, odezwał się w nim prezes związku.

Pieśń świerszczów nagle zamarła, cisza zabrzmiała donośnie jak okrzyk, ale oziębła noc milczała bez odpowiedzi.

ROZDZIAŁ VI

— Dzisiaj przyjedzie Robert — rzekła Anna Gromusowa do swego męża, a Ferdynand Gromus zamrugał niepewnie oczami i spojrzął w bok. Chwilę trwało, zanim zdobył się na odpowiedź, jaką przygotował sobie na tę okazję.

— Przykro mi, że nie będę mógł wyjść mu na przeciw. Muszę jechać do Chudziejowic.

— Nie dlatego o tym mówiłam. Wyjdę po niego sama i nie potrzebuję, aby mnie kto odprowadzał.

Mimo to musiała przyjąć towarzystwo Michała.

— Czy pani chce, aby gadano po mieście, że ojciec przed nim wyjechał, a ja zamknęłam się w kancelarii?

Anna spojrzała na niego z ukosa, szukając w twarzy śladów drwiny.

— Nie zależy mi na ludzkim gadaniu — odpowiedziała.

Spacerowała po peronie dworca w Libnicach, sztywna w plecach, jakby ściśnięta gorsetem, którego nigdy nie nosiła, kryjąc zdenerwowanie za mocno zacisniętymi wargami. Robert! Nie widziała go jedenaście lat. Cóż jej mogły powiedzieć fotografie, które co pewien czas przysyłał? Michał chodził obok niej, zbyt młody i gibki, zbyt zdobywczy i pewny siebie, aby każdy jego krok nie kłuł jej niespokojnym oczekiwaniem porównania. Posiadał tę właściwą Gromusom zuchwałość i szeroki gest, które pozwalały mu wszędzie czuć się jak w domu i które swoją obecnością przesłaniały wszystko. Denerwował ją sposób, w jaki pozdrawiał ludzi, dodając do ruchu kapeluszem ukłon i donośnie wykrzykując swoje: „Moje uszanowanie”. Miał we krwi kramarskie nawyczki. Czyż jego dziadek nie jeździł z drewniakami po jarmarkach?

Zadzwieczył sygnał wjazdu, a na dalekim zakręcie torów zjawił się pociąg. Zbliżał się i wzrastał, lejąco rozszerzający się, ogon dymu leciał nad nim, z boków odrywały mu się i rozpadały białe obłoki pary.

Anna stała, niczym zmieniona w słup. Wszystko jeszcze mogło zawieść. Jako chłopiec nigdy nie dotrzymywał tego, co obiecał. Ach, jakże łatwo obiecywał ten chłopak i równie łatwo zapominał. Potworny łoskot stali i szum syczącej pary rozrzęsył ją wewnątrz jak gorączka. W gromadzie wysiadających i wsiadających wyławiła wzrokiem swego syna.

Inny to człowiek niż odęty Michał. Jaki wysoki i jak mu ładnie w tym jasnym ubraniu! Przyłgnął

do niego wielki świat, pod nosem ma gęsty ciemny wąs (tego nie miał, nie, nie, toż był jeszcze chłopcem, gdy opuszczał dom), a nad skroniami upływający czas przyprószył siwizną włosy. A przecież nie zmienił się. To był Robert. Jej Robert.

Podeszła ku niemu choć nogi jej słabły, podała mu rękę, choć ledwo ją uniosła.

— Witam cię — rzekła chrapliwie.

Ale Robert ani trochę nie wyglądał na wzruszonego spotkaniem z matką. Pochylił się nad nią i dotknął obu jej policzków swym wąsikiem. Odbywszy tę ceremonię, odstał od niej na krok, by ją lepiej widzieć, i rzekł śmiejąc się:

— Aleś ty się zestarzała. Naprawdę, ty już jesteś zupełna — jakże się to mówi — aha, babcia.

Anna Gromusowa stała pobladła. To był Robert. Jej Robert. Zawsze z nią tak rozmawiał, pogardliwym tonem człowieka, któremu przeszkadza troskliwość macierzyńska i który odpowiada kpinami na przejawy miłości.

Ale Robert nie dbał o nią. Rozglądał się już i pociągał nosem z zaciekawieniem, jak gdyby był przekonany, że musi poczuć wyziewy gnaju i chlewów. (To więc jest ta nora? Myślę, że jej już wcale nie pamiętam. Ta stacja była niegdyś zupełnie inna. Można tu w ogóle żyć? Zrobimy tu trochę ruchu).

— Więc idziemy, nie? — rzekł i poszedł naprzód, nie dbając, czy matka idzie za nim. Wtem zderzył się z Michałem, który stał kilka kroków od nich i uśmiechał się.

Robert ożywił się.

— Michał! Słowo daję, że cię nie poznał. Czy to nie... czy to nie — straszne? Tyś wciąż taki tłusty, jakiś był.

Potrząsali sobie ręce, a Michał wspaniale grał rolę młodszego brata.

(D. c. n.)

Rząd Plevena

GENEWA, 12. 7. — Z Paryża donoszą, że w środę wieczorem Rene Pleven przedstawił prezydentowi republiki członków swego rządu. Oto oficjalna lista gabinetu Plevena:

Premier — Rene Pleven (prawicowy radykał z ugrupowania progaullistowskiego UDSR), wicepremier i min. spr. wewn. — Henri Queuille (radykał), min. do utrzymania stosunków z „Radą Europejską” — Guy Mollet (SFIO), min. „państw stowarzyszonych” (tj. Indochin) — Jean Letourneau (MRP), informacja — Albert Gazier (SFIO), sprawiedliwość — Rene Mayer (radykał), min. spr. zagr. — Robert Schuman (MRP), obrona — Jules Moch (SFIO), finanse — Maurice Petsche (bezpartyjny), budżet — Edgar Faure (radykał), obszary zamorskie — Francois Mitterand (UDSR), odbudowa — Claudius Petit (UDSR), praca — Paul Bacon (MRP), wychowanie — Pierre Olivier Lapie (SFIO), przemysł i handel — Jean Marie Louvel (MRP), marynarka handlowa — Gaston Deferece (SFIO), rolnictwo — Pierre Pflimlin (MRP), poczta i telegraf — Charles Brune (radykał), zdrowie — Pierre Schneider (MRP), roboty publiczne — Antoine Pinay (bezpartyjny), min. b. kombatanów — Louis Jacquinot (bezpartyjny), minister bez teki — Paul Giacobbi (ugrupowanie radykalne RGR).

Ponadto obsadzono sekretariaty stanu w liczbie 12, z czego 3 otrzymali radykałi, 3 — członkowie MRP, 4 — członkowie SFIO, 2 — politycy bez przynależności part.

Pół miliona radzieckich studentów opuszcza mury wyższych uczelni

W tych dniach rozpoczynają się ferie letnie radzieckiej młodzieży akademickiej. W Moskwie, Leningradzie oraz w innych ośrodkach uniwersyteckich odbyły się tradycyjne uroczystości zakończenia roku akademickiego.

W okresie powojennym odbudowano i założono w Związku Radzieckim ponad 350 wyższych uczelni oraz setki uczelni technicznych i specjalnych stopnia średniego.

Poważny wzrost wydatków na wyższe szkolnictwo umożliwił do chwili obecnej nie tylko całkowitą odbudowę, lecz również i znaczne rozszerzenie sieci wyższych uczelni, a co za tym idzie, zwiększenie o 320.000 liczby studentów. W jednej tylko Moskwie studuje obecnie więcej młodzieży niż w jakimkolwiek kapitalistycznym państwie Europy.

Około pół miliona młodych specjalistów opuści w rb. wyższe uczelnie i instytuty techniczne. W okresie powojennego planu 5-letniego radzieckie wyższe uczelnie oraz instytuty techniczne wyszkoliły około 2 milionów młodych fachowców.

Komunikat żniwny

Prognoza pogody
WARSZAWA, W dniu 13 lipca na ogół dość pogodnie, z możliwością przelotnych opadów pochodzenia burzowego, zwłaszcza na północy kraju. Temperatura maksymalna od 20 st. do 26 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.
W dniu 14 lipca przewiduje się możliwość większego wzrostu zachmurzenia i opadów od zachodu kraju.

MILION W KAŻDYM DNIU CIĄNIENIA
w ostatnim:
3.000.000,— ZŁOTYCH
2 x 1.000.000,— ZŁOTYCH
Ogółem 38.000 wygranych. — Oto atuty 61 Loterii.

Mistrzostwa strzeleckie Polski

W dniach 22-31 lipca odbędą się w Polsce cztery Narodowe Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Polski.

Gimnastycy startować będą w zawodach lekkoatletycznych

Selekcja Gimnastyczna Ognia Koła 131 zwołuje na jutro, na godz. 17 w Parku S-Maj, zebranie wszystkich swoich członków.

Mistrzostwa motocyklowe ZSRR

W Tallinie odbyły się mistrzostwa motocyklowe Związku Radzieckiego w konkurencji męskiej i żeńskiej. Wyścigi odbyły się na dystansie 202,38 km.

Nowe rekordy sportowców łódzkich

W Rydze zakończyła się wielka Spartakiada sportowców łódzkich. Na której pobito 35 rekordów Republiki w lekkoatletyce, pływaniu, strzelectwie i ciekłości.

Czyś mocny(a) w rachunkach?



Zadanie nr 48: W parku tą samą aleją idzie dwóch spacerowiczów. Pierwszy zaczął iść od końca alei, a drugi od punktu położonego o 24 metry od początku alei.

Pierwszy spacerowicz zrównał się z drugim spacerowiczem dopiero w drugim końcu alei.

Określić, jak długa jest aleja, jeśli wiemy, że pierwszy spacerowicz robi 78 kroków w tym samym czasie, w którym drugi robi 80 kroków, oraz że 32 kroki pierwszego są równe 35 krokom drugiego.

Odpowiedzi prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie „Dla Dnia i Zadania”.

Rozwiązanie zadania nr 47: Zbiornik napelniony w czasie 8 godz i 57,5 min.

1. T. Jadałowicz (Łódź, Sowińskiego 5, m. 2) — G. Morcinek „Ludzie są dobrzy”.

2. Zbigniew Kociurski (wieś Witów, poczta Wysoka Wielka, powiat Kutno) — J. Tymianow „Puszkin”.

3. Janina Jabłońska (Łódź, Jaracza nr 8, m. 20) — G. Karasławow „Synowa”.

SPORT

Wyścig Pokoju filmowo wygrany. Warto zobaczyć kolarzy startujących z Warszawy do Pragi



Odżyły raz jeszcze wrażenia doznane w czasie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga. Na ekranach kin polskich wyświetlany jest obecnie film pt. „Wyścig Pokoju”.

Operator Karol Szczeciński zdał egzamin bez zastrzeżeń. Jemu to przede wszystkim należy się słowa uznania. Wprowadził on wiele momentów filmowych trudnych nieraz do uchwycenia żywym okiem.

Film ten robi bardzo dobre wrażenie i nie ma żadnego powodu do narzekania. Są oczywiście pewne zastrzeżenia, ale nie obciążają one w danym wypadku operatora.

to przynajmniej w Warszawie mógł kolarzom towarzyszyć mikrofon do nagrywania.

Filmowo wyścig został wygrany, ale pod względem tonogenicznym pominięto szereg ciekawych efektów. Nie znam się na tyle na technice nakręcania filmu, ale chciałoby się usłyszeć łopot skrzydeł wypuszczonych we Wrocławiu gołębi.

I jeszcze jedna uwaga. Czy nie warto w przyszłości zwolnić nieco szybkość posuwającej się taśmy w aparacie filmowym, żeby móc lepiej zobaczyć fragmenty walki?

Pływacy trenują

Do nauki pływania zgłosiło się dotychczas w Łodzi 280 kandydatów. Nauka pływania odbywa się na basenie przy ul. Kł. lińskiego.

dwie godziny. Może nareszcie ktoś napisze scenariusz na film kolarski długometrażowy. Czekamy na to już kilka lat. Wiem, że były jakieś wysiłki pod tym względem ze strony Filmu Polskiego, ale na razie brak jest bardziej skryzalizowanej myśli.

Propagandowo sport kolarski odniósł wielki sukces dzięki Filmowi Polskiemu. Chcemy w przyszłości zobaczyć więcej takich filmów, z tym, że uwzględnione zostaną nasze uwagi.

Zrzeszenie sportowe Włókniarz mimo interwencji Wydziału Budowlanego Przewidywania RN nie zgłosiło się do tego Wydziału celem uruchomienia studni.

Walka o białą piłeczkę

Kto wygra w Bastad



Zawodnicy nasi bawią w Bastad od dłuższego czasu, trenując intensywnie. Tenisiści nasi wyjechali do Szwecji wczoraj przedze wszystkim dlatego, żeby móc przyzwyczaić się do piłek szwedzkich, którymi rozgrywany będzie ten mecz.

bywają się spotkania eliminacyjne o puchar, wprowadzając do gry piłki własnej produkcji. Wiemy bardzo dobrze, że gracz przyzwyczaja się do jednego rodzaju piłek i trudno wymagać od niego, żeby co tydzień miał zmieniać piłki i dostosowywać się do ich kapryśności.

Czy potrafimy odnieść zwycięstwo? Jak wypadnie tym razem najlepszy nasz tenisista Skonecki?

Wygrać w Bastad będzie bardzo trudno. Prasa szwedzka sugeruje, że odnieść Szwecja zwycięstwo 5:0. Są jednak tacy, którzy wierzą w Skoneckiego zwłaszcza, że jakoby Johansson nie jest w nadszwyczej formie.

na jest i tym razem forma Piątka, który raz potrafi zagrać koncertowo, to znów w innym dniu gra jak początkujący.

Pomijamy ostatecznie wynik, jaki będzie osiągnięty w Bastad. Fakt pozostaje faktem, że po raz pierwszy w historii rozgrywek o puchar Davisa Polska potrafiła przedostać się do półfinału strefy europejskiej.

Czekamy na wyjaśnienie o uregulowaniu tej sprawy po linii życzeń mieszkańców Łodzi.

Listy do Redakcji

»Przegląd Tygodnia« i »pachnąca« głowizna

W dniu wczorajszym 10 lipca zdarzył nam się wypadek świadczący o niewłaściwym podejściu pracowników Restauracji „Savoy” do świąta pracy.

Niektórzy z nas udali się po pracy do „tegoż” „Savoy” na obiad i otrzymali na danie popularne, które my pobraliśmy zbiorowo.

Pomijając już fakt dziwnej niechęci personelu kuchni do wydawania nam obiadów zbiorowo (płacimy tak samo jak wszyscy a nie zabieramy miejsca w lokalu i nie sprawiamy kłopotu z obsługą) oraz to że przez 10 dni z rzędu otrzymywaliśmy na zmianę głowiznę i podgardle, uważamy, że wydawanie mięsa zepsutego może spowodować zatrucie i jest karygodne.

Pracownicy „Molozhytu” (20 podpisów)

OD REDAKCJI: Listy w sprawie lekceważenia sobie zdrowia konsumentów przez podawanie mięsa nieswieżego w okresie lata są dość iluzne. Kierownicy placówek zbiorowego żywienia, winni pamiętać o tym, że nie podaje się klientowi do spożycia tego, czego nie spożyłoby się samemu.

Odpowiedzi Redakcji

Rosiński Ryszard — Łódź — Nowe wozy tramwajowe wyruszą na miasto w najbliższym czasie. Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.

Sz Łódź — Jak nas poinformowano w zarządzie PSS, dywidendy członkowskie za rok 1949 zostaną wypłacone w sierpniu br.

Instytucje wyjaśniają

KUPUJEMY ZNACZKI POCZTOWE W związku z notacją w „Dz. Ł.” nr 183 pt. „O księżki ze znaczkami” Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji komunikuje:

Zaopatrywanie ludności w znaczki pocztowe zostało załatwione już od dawna, w ten sposób, że wszystkie sklepy spożywcze PSS posiadają znaczki pocztowe, które mieszkańcy mogą nabywać w dowolnej ilości. Znaczki pocztowe są sprzedawane przez 175 sklepów spożywczych PSS oraz 197 prywatnych odsprzedawców.

OD REDAKCJI: Sprzedaż znaczków nie odbywa się we wszystkich sklepach spożywczych PSS a tylko w około 300 sklepach spożywczych i papeterniczych.

W związku z tym prosimy DOPIT o bardziej dokładne informacje na przyszłość: o dostarczenie sklepowi prowadzącemu sprzedaż znaczków pocztowych wywieszek informacyjnych; o uzgodnienie z PSS, by wywieszki te były umieszczone w widocznym miejscu, co da możliwość kupującym wzbudzić ewentualnie szych uwag do księżki zażaleń.

Czekamy na wyjaśnienie o uregulowaniu tej sprawy po linii życzeń mieszkańców Łodzi.

inż. JAN SZYSZKO DORADCA NAUKOWY CENTRALNEGO BIURA TECHNICZNEGO T. O. R. ŁÓDŹ zmarł w dniu 9 lipca 1950 r. w Ciechocinku. W Zmarłym tracimy cennego pracownika i nieodżałowanego koleżkę. DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY C. B. T. — TOR

Pracownicy poszukiwani: Gimnazjum Handlowe w Przysusze, pow. Opoczno potrzebni — matematyk, polonista, handlowiec, angielski dojazdowo lub na stałe, wychowawca na stałe. (K. 507)

Szwaczki i uczennice na maszyny szwalnicze cewiczką i uczennice, elektromontera i robotników magazynowych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. Wojska Polskiego, Łódź, ul. Wierzbowa nr 44. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 508)

Ogłoszenia drobne LEKARZE Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — POWROCIŁ, Kopernika 8 tel. 136.00. (K109)

OGŁOSZENIE. — Na podstawie art. 9 (2) dekrety z dnia 10. 11. 1945 r. (DURP nr 56, poz 310) podaje się do publicznej wiadomości, że decyzjami Prezydenta m. Łodzi zmieniono nazwiska lub imiona i nazwiska zamieszkałym w Łodzi: 1. Cholewa Edwardowi, żonie Wiesławie i córce Krystynie — na „Holewiński” dec. z 24. 5. 1950 r. nr XX. A. 4-5/49/50

Dr HORECKI choroby tof, ka, kiszec, wtroby Narutowicza 35. Telefon nr 208.99

Dr JADWIGA ANFORO. WICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8. (K 59)

Dr BIBERGAL, specjalista skórne, weneryczne 4-6. Piotrkowska 134 — tel. 269.96. (K 16)

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wtroby Piotrkowska 145, telefon nr 276.38. (K 60)

Dr PIWECI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-7, (K109)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (K25)

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty J. Gałaba, Próchnicka 4

FUTRO damskie brzo-we kupię. Oferty Dziennik Łódzki „Szlachetne skórci”.

MASZYNA do dodawania „Compograph” elektryczna z taśmą kontrolną — powielacz biurowy — Underwood biurowy duży walek — arytmometr — waga dla niemowląt okazujące sprzedaży, Pujdak S.ka, Łódź, Piotrkowska nr 83.

ZŁOM srebrny stare monety kupuję, płacę wysokie ceny Liniowski, Piotrkowska 120 i 32.

DO sprzedania maszyna do szycia „Singer” Jaracza 18/24 od 5-7.

7/5 morgi ziemi ornej i lasu 3 km od Kolumby — sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki „260.13”.

MOTOCYKL DKW 350 — stan dobry do sprzedania. Łódź. Sapieża 20, m. 15 w godz. 17-19.

FRAKTIFLEX 1:3,5 do sprzedania. Dzwonił telefon 214.35 między 15-18.

MASZYNY do pisania w

listkową kupię natychmiast tylko w dobrym stanie Plac Wolności 6. Kowalczyk.

WOZEK dziecięcy, limuzynka w pierwszorzędnym stanie do sprzedania Al. I Maja 63, m. 3.

SPRZEDAM szafy, stoły biurowe, biurko. Piotrkowska 109-8 godz. 16-18

SPRZEDAM radio 6 lamowe marki „ABK”, Sennatorska 5. (K503)

SPRZEDAM motocykl DKW 300 cm. Marynar-ska 48 Piłkarnia.

STREPTOCYKALNYE sprzedam. Stoki Krakusowa 98 przedostatni przystanek 17

TANIO sprzedam narzędzia hydrauliczne ślusarskie. Sienkiewicza 32 m. 5

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNY księgowy, jednolity plan kont oraz planowanie reflektujemy na styż wysoko kwalifikowaną, tel. 173.25.

POTRZEBNY fryzjer męski. Lemanowskiego 118.

POTRZEBNA dohodząca pracownica domowa ul. Daszyńskiego 40, m. 20.

TOKARZY angażujemy.

warunki dobre. Schmidt Madaliński ul. 22 Lipca 72 tel. 108.77.

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Traugutta 5 Zakład Fryzjerski. (K480)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nazwisko L. Sowska Hałina, Południo, wa 42/16

SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. i abonament tramwajowy. Nazwisko Leonard Plotrowski.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw., szkolną, Owca rek Irena Zduńska Woła, Narwińska 27.

ZGUBIONO kartę rozpoznoważ. Nazwisko Roman Schmidt, J. Dąbrowskiego 16.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko sieroty po „Wi. lińskim, Jaracza 15/25.

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie wojskowych pojazdów mecha. nicznych NB 242/5 Sroka Tadeusz.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Beyer Kry-styna.

W II kl. 60 loterii PADŁY: 200.000 x 4 100.000 x 7 w NAJWISZCZEŚLIWSZEJ kofekturze St. Buialski i S-ka Łódź — Piotrkowska 161

ZGUBIONO dowód osobisty i dowód tożsamości konia. Właściciel Józef Kuśmirek — zam. wieś Karozmy, pow. Piotrków.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Wojciechowska Zyta.

LOKALE

POSZUKUJE dwóch lub jednego pokoju z kuchnią w domu wyłączonego. Koszt remontu wrócić. — Oferty kierować Łódź, Moniuszki 4 „Ognisko”, pokój 230.

WYDZIERZAWIE gabinet dent. lub wynajmę pokój na gabinet. Dziennik Łódzki oferta „C. H.”

LOKAL przemysłowy o powierzchni 200 m kw. za miastem — poszukiwany. Oferty Dziennik Łódzki pod „Calcium”

Czwartek
13
LIPCA

DZIS:
Augusta, Małgorzaty
JUTRO:
Bonawentury

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M O 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15
Straż Pożarna 117-71
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dziury aptek

Dzisiejszy nocy dyżuruja apteki:
Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127, Gorczycki (Daszyńskiego 59) Apt Społ nr 58 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagorow, ska (Limanowskiego 37).

Teatry

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „MAREK DUBAWA”
PANSTW. TEATR im. ST. JARACZA — (ul. Jaracza 27/29 — Gościnne występy Opery śląskiej — o godzinie 19 opery „CYGANERIA” G. Puccini’ego
PANSTW. TEATR POWSZECHNY — nieczynny.
TEATR LETNI „OSA” — (ul. Piotrkowska 94, tel. 273-70) — o godz. 19.30 „SŁUBY MURARSKIE”
Dziś przedstawienie zakupione. Bilety wolnego wejścia nieważne.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — do 10. 8 nieczynny
PANSTW. TEATR ZYDOWSKI (ul. Jaracza nr 2 — nieczynny.

Kina

ADRIA (Stalina 1) — (dla młod.) — „Wolga, Wolga” godz. 16, 18, 20.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 30, 21; dozwol. od lat 13.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Muzyka i miłość” — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualność Kraj, i Zagr. Nr 27/50 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młod.) (ul. Legionów nr 2) — „Wesely sublokator” godz. 16, 18, 20
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Niedrobia córka” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 13.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Oni mają ojczyznę” — godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 10.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74/76) — „Elwira Madigan” — godz. 17.30, 20, dozw. od lat 18.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Padro, że Guliwera” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
ROMA (ul. Rzgowska 84) — „Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 16.
REKORD (Rzgowska 2) — „Miłość na lekarstwo” — godz. 18, 20; — dozw. od lat 14.
STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Mrozi marynarze” 18, 20; dozw. od lat 7.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Siódma zasłona” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Kłopotliwe alibi” — godz. 18.30, 18, 20.30; dozwolony od lat 14.
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Przybrana córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 18.
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Maaret” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Oni mają ojczyznę” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 10.
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „S. O. S.” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Wyspa sześciąt” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W sali konferencyjnej K. Z. (III piętro), o godz. 17 zebranie Klubu Radnych, członków PZPR.
— W sali sport. (Armii Czerwonej 83), o godz. 17 wieczerka pod hasłem: „Ręce precz od Korei”.
— W szkole (Skorupki 6/8), o godz. 19 wieczerka dyskusyjna i zebranie Szkoły Pracy Społecznej.

Ofiary

Jakub Kolasa za darczenie zwierząt, tytułem grzywny wpłaca na Odbudowę Warszawy złotych 500.—

Kobiety chcą być elektrykami

Młodzież wybiera sobie zawód

— Słucham, koleżanko.
— Nazywam się Maria Wróbel. Mam 23 lata, ukończyłam w tym roku szkołę średnią, chcę wstąpić do Oficerskiej Szkoły Morskiej. Chciała bym się dowiedzieć o warunkach studiów i formalnościach wstępnych.

Oto ciekawy i jedyny w swym rodzaju obrazek z Biura Informacyjno-Werbunkowego na Wyższe Uczelnie, prowadzonego przez ZAMP w Łodzi. Na przestrzeni ostatnich dwu tygodni udzielono tu przeszło 2.500 ustnych i 200 piśmiennych odpowiedzi na zapytania odnośnie Wyższych Uczelni wszelkiego typu znajdujących się na terenie całej Polski. Koledzy z ZAMP pomagają zorientować się w tym gdzie i jakie są wydziały, jakie i gdzie trzeba złożyć papiery, zamiejscowych kierują do domów a. kaderników na nocleg.

Informują także, jak egzamin obowiązuje przy wstępie na poszczególne wydziały i co najważniejsze — przyjmują obecnie zapisy na Kurs Przygotowawczy do Wyższych Uczelni.

Znaczenia tych kursów nie trzeba tłumaczyć. Zaczyna się 1 sierpnia i pozwolą absolwentom szkół średnich na dokładne powtórzenie wiadomości, które będą im potrzebne na e-

gzaminach wstępnych. Wykładowcami na kursie są profesorowie i asystenci łódzkich szkół wyższych, nau. czyciele szkół średnich oraz zdolniejsi studenci. Nauka jest bezpłatna, zamiejscowi otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie, wstęp do uczelnianych bibliotek oraz możliwość korzystania z szeroko zakrojonej akcji kulturalno-oświatowej, a więc odwiedzenia kin, teatrów oraz wszelkich imprez rozrywkowych odbywających się w tym czasie.

Kursanci podzieleni będą na 20 grup po 50 osób przy czym część grup uczyć się będzie przed, część po południu. Wykłady odbywać się będą w gmachu Politechniki Łódzkiej. Miarą zainteresowania kursem niech będzie to, że 50 proc. zgłaszających się na studia wyższe jednocześnie zapisuje się na kurs przygotowawczy.

A teraz o samych studiach. Największą ilością zapisów może poszczycić się w tej chwili Akademia Lekarska, wydz. matematyczno-przyrodniczy UL a następnie wydział elektryczny Politechniki. Ciekawym momentem jest niespotykany u nas dotychczas, duży udział kobiet na wydziale elektrycznym. Z ciekawostek dodać należy, że wydz. przemysłu rolnego WSGW, który miał być przeniesiony z Łodzi do Olsztyna, pozostanie i będzie dołączony do Politech. niki.

Uczelnie łódzkie posiadają na pierwszym roku studiów przeszło 5 tys. miejsc. Zapisy trwają do 20 bm. Jeżeli chętni mają jakieś wątpliwości, mogą zgłosić się do Biura Informacyjno-Werbunkowego na Wyższe Uczelnie przy ul. Piotrkowskiej 48. Koledzy z ZAMP-u udzielają chętnie informacji. (J)

Zakwitła stuletnia agawa meksykańska

W parku Źródlińska znajdują się piękne okazy palm oraz stare po kilkadziesiąt lat sobie liczące — agawy.

Miesiąc temu zaczęła kwitnąć najbardziej okazała, stuletnia agawa meksykańska. Spośród ogromnych sztywnych liści wystrzeliła w górę zielona, gruba łaska. Łaska ta roślinie nieprawdopodobnie szybko, bo przeciętnie 10 cm., dziennie.

Obecnie długość zielonej łodygi wynosi około 4 m. Według przypuszczeń powiększy się ona jeszcze o metr. Wtedy u nasady łodygi, na której już teraz znajdują się duże

paki utworzy się baldachim seledy nowych kwiatów.

Jak wiadomo agawy kwitną tylko raz na sto lat po czym giną. W Łodzi postanowiono zrobić eksperyment — zachować agawę po przekwitnięciu jeszcze przy życiu. Czy eksperyment ten się uda — zobaczymy. Przede wszystkim jednak zobaczymy kwitnącą agawę.

Zostanie ona wystawiona na widok publiczny w parku Źródlińska w dniu 22 lipca br. Utworzenie się kwiatu przewidywane jest w połowie sierpnia. (Kas.)

NOTATNIK ŁÓDZKI

* **NOWE MIESZKANIA ROBOTNICZE.** Rośnie stale liczba mieszkańców robotniczych w nowopowstałych blokach i osiedlach ZOR. Ilość mieszkań oddanych już przez ZOR do użytku w pierwszym półroczu rb. wynosi 756 izb, co stanowi około 160 proc. planu.

* **CYRK NR 7** rozpoczyna w piątek dnia 14 bm. swe występy w Łodzi. Specjalnie bogaty jest dział trefowanych zwierząt. Głównym programem jest mecz koszykówki na rowerach z udziałem publiczności.

* **NA UL. DEOTYMY** odbywa się obecnie naprawa jezdni oraz bu-

dowa jezdni. Dziwnym jest jednak fakt, że jezdnię zweżono tak że dwa pojazdy nie będą w stanie minąć się.

* **PULAPKA NA LUDZI.** Przy ul. Nowotki 29, obok przystanku tramwajowego niechlujnie przykryty sprężniakami deskami otwór do piwnicy jest pułapką, na której łatwo jest zwichnąć lub złamać nogę.

* **MIESZKAŃCY BALUT** narzekają na brak pomidorów w sklepach spółdzielczych. Otrzymują one mało pomidorów, w związku z czym mieszkańcy Balut muszą zaopatrywać się w droższe — w sklepach prywatnych.

Zieleńce i ozdobne krzewy zamiast śmietnisk i rumowisk

Plac, znajdujący się u zbiegu ulic Zgierskiej i Julianowskiej, jeszcze przed dwoma tygodniami był rumowiskiem oraz zbiornikiem gruzu i śmieci. Dziś wygląda już zupełnie inaczej. Duży, bo około 2-hektarowy teren został oczyszczony, uporządkowany i zniwelowany. Urządzono dróżki, a obecnie na wytyczonych trawnikach robotnicy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego siewają trawę. Robotnice w granatowych kombinizonach manewrują zrecznymi kołczatkami — narzędziami służącymi do zakrywania ziemi nasion. Praca wre.

— Jest to nasza robota pozaplanowa — informuje towarzyszącą nam dyr. Wisner. — Zobowiązaliśmy się wykonać ją do 22 lipca rb. Trawa wyrosnie wprawdzie dopiero za dwa tygodnie, ale ławki ustawione zostaną już za kilka dni.

Drzewa owocowe, które tu się znajdują ozdobią teren tak, że odpocznym na ławce będzie naprawdą bardzo przyjemny. Prawdziwą natu-

ralną ozdobą placu jest stuletni piękny dąb.

Niemniej zaawansowane są prace na terenie dawnego cmentarza żydowskiego przy ul. Stodolnianej. Podczas okupacji cmentarz zamieniony został w stertę kamieni i tak też wyglądał dotychczas.

Obecnie ogromny plac ulega przeobrażeniu. W ramach czynu lipcowego robotnicy zwiększyli tempo pracy. W dniu Święta PKWN teren będzie już całkowicie uporządkowany i zniwelowany. Żółta piaszczysta gleba nie nadaje się pod trawniki, dla tego też w celu wzmocnienia jej za sieje się tu łubin.

— W przyszłym roku — informuje dyr. Wisner — urządzimy tu wzorowy ogródek jordanowski zaopatrzone we wszystkie potrzebne urządzenia. Będzie on rajem dla dzieci całej dzielnicy Balut. Od ulicy oddzieli ogródek izolacyjną pas zieleni.

Jesteśmy na narożniku ul. Więckowskiego i Żeromskiego. Również

Sprawa dnia „Remont” przy ul. Pieprzowej

Dom przy ul. Pieprzowej 7, wymagał szybkiego i gruntownego remontu. W miesiącach zimowych br. pojawiła się tam dwuosobowa komisja, która zaczęła sporządzać kosztorys, którym objęła jedynie częściowe naprawy sufitów, podłoga w jednym mieszkaniu, dach, rynny i jeszcze jakies drobne poprawki. Gdy zaczęto remont i murarze poszły sufit, by dokończyć „częściowych reperacji”, obsypały się one całkowicie. Trzeba było je wykonać od nowa. W kosztorysie nie było to przewidziane!

W mieszkaniu Zenobii Pabliń (szwaczki PZPDz im. M. Kasprzaka) murarz z powodu braku trzciny musiał około metra kw. sufitu odrutować, by się nie obsypała. Framugi w całym domu są spróchniałe, a w oknach szpary, w których mieści się dzień. Ramy z szybami przymocowane na sznurkach. Jak nas poinformowano, panowie sporządzający kosztorys uważali, że „okna są luksusowe”.

U ob. Samborskiego (murarz z PZPB nr 17) robotnik uprzętający gruz wyrzucił razem z nim okno. — Muszą panu zrobić nowe, przecież to niemożliwe tak mieszkac — powiedział.

Tymczasem okazało się, że wcale nie muszą. Okna wciąż nie ma, a dziecko Samborskich chore na gruźlicę, wraca wkrótce z sanatorium. Druga sprawa to remont sufitu, który wykonywano dwa i pół tygodnia, a przez ten czas Samborscy gnieździł się z dziećmi w... komóreczce na podwórzu.

W mieszkaniu ob. Krysickiego (robotnik w Sp. Ogrodniczej) w podłodze brakuje jednej belki, dwie są przegniłe. Deski wpadają do środka.

Dużo jeszcze można by pisać o „remontach” w domu przy ul. Pieprzowej 7. Prace wykonywane są w tempie zwolnionym i niedbale. Na największą jednak naganę zasługują zrobiony źle i bezmyślnie kosztorys. Dom wymaga gruntownego remontu. Naprawy przewidziane w kosztorysie nie rozwiązują sprawy i są raczej stratą pieniędzy i czasu zwłaszcza, że jak powiada przedstawiciel Zarządu Nieruchomości — dom prawdopodobnie zostanie rozebrany.

Mieszkańcy domu przy ul. Pieprzowej 7 chcieliby wiedzieć, jak czeka ich los. (Les)

AGAPIT KRZUOE czyli ROBINSON KRUPKA (38)



Z opowiadań wyspiarzy Krupka dowiedział się, że w pobliżu jest druga wyspa, a na niej „góra, która dymi”.
— Netete, pojedziemy do tej wyspy. Może tam są ludzie biali jak ja?
— Netete nie trzeba było długo namawiać.

Wiedział, w której stronie jest wyspa z „dymiącą górą”. Mógł wskazać drogę.
— Byli już daleko od brzozy, gdy Agapit ujrzał, iż w pewnym oddalonym płynie coś ni to ryba, ni to krzaczek.
— To, Tamona — krzyknął Netete.

I zaraz po chwili, rozczarowany się po morzu, krzyknął ostrzegawczo:
— Tamona, uciekaj! Rekin!
Ostatkiem sił dzielna pływaczka dopłynęła do lądu.

Zaledwie Agapit zdążył ją weciągnąć do łodzi gdy do łodzi podплыł rekin.
Krupka był zdenerwowany i ręce mu drżały:
— Dlaczego to zrobiłaś, Tamona!

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”,
Redakcja i Administracja: Łódź,
Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209-02,
204-75 — Dział Sportowy 208 95,
Dział Miejski 207 18 — Dział Oglo-
szeń 123-33 — Dział Prenumerat
180 74 — Wieczorem od godziny
17,00 telefon Redakcji tylko 203-02
i Sportowy 208 95.

Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. P. K. „Ruch” nr konta PKO — VII 567.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKOŁEKO